

Wrocław, dnia 20 października 2016 r.

Prof. nadzw. UWr dr hab. Łukasz Błaszczak

Zakład Postępowania Cywilnego

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytet Wrocławski

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana magistra Bartosza Trochy
pt: „*Zawisłość sprawy przed sądem zagranicznym w postępowaniu
cywilnym – ujęciu prawnoporównawcze*”**

(Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Łódzki)

**I. Wybór tematu naukowego. Cel rozprawy doktorskiej. Warsztat
naukowy i język. Treść i struktura pracy doktorskiej.**

1. Pan magistra Bartosz Trocha w swojej rozprawie doktorskiej podjął niezwykle ważną problematykę dotyczącą zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym w postępowaniu cywilnym, dodatkowo czyniąc to w ramach uwag prawnoporównawczych. Autor podjął trud opracowania zagadnienia, które z jednej strony jest dość skomplikowane z uwagi na liczne wątpliwości związane z tą instytucją, a z drugiej znów wyprowadził niezwykle ciekawe wnioski badając instytucję zarówno na płaszczyźnie prawa krajowego, jak i również międzynarodowego. Tego rodzaju podejście do tematu rozprawy doktorskiej jest uzasadnione ze wszech miar i trudno sobie wyobrazić inne podejście do tego tematu przy założeniu naukowego rozstrzygnięcia tego zagadnienia.

Temat podjęty przez Pana magistra w ostatnim czasie nie był przedmiotem pogłębionych uwag, aczkolwiek z punktu widzenia pojęcia zawisłości na tle prawa krajowego, to odnotować należy monografię autorstwa Joanny Muchy. Autorka jednak już we wstępie zwróciła uwagę, że analizie nie zostanie poddane w głębszym zakresie zagadnienie

zawisłości międzynarodowej. Autorka także przedmiotem swoich uwag nie uczyniła rozważań w zakresie obcych systemów prawnych. Tymczasem opracowanie autorstwa Bartosza Trochy wypełnia istniejącą w tym zakresie lukę. Oczywiście można odnotować wypowiedzi na temat zawisłości międzynarodowej, jednakże są to wypowiedzi poczynione w ramach artykułów i innych opracowań o charakterze przyczynkarskim. Brakuje natomiast monograficznego opracowania, które w sposób rzetelny i całościowy oraz przy uwzględnieniu uwag prawnoporównawczych poddawałoby analizie przedmiotowe zagadnienie.

Nie jest bowiem tak, jak to powszechnie się przyjmuje, że instytucja zawisłości czy to z perspektywy krajowej, czy też międzynarodowej nie budzi wątpliwości i dość doniosłych problemów. Wręcz przeciwnie na tle tak postawionego tematu mamy do czynienia z wieloma teoretycznymi (i tym samym praktycznymi) problemami związanymi chociażby z takimi kwestiami jak: wszczęcie postępowania sądowego za granicą; sposób wszczęcia; doręczenie pozwu; prowadzenie w sposób równoległy postępowań w obszarze różnych jurysdykcji; rozumienie tożsamości spraw; problemy pierwszeństwa czasowego; sposób rozstrzygnięcia w przypadku zaistnienia zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym itd.

Temat z całą pewnością jest istotny nie tylko z punktu widzenia praktycznego, ale przede wszystkim naukowego. Dla procesualisty szczególnie, ponieważ wiąże się z kwestią zawisłości, która w nauce jest w różny sposób pojmowana. Nauka prezentuje także różne podejścia do tego zagadnienia. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż instytucja ta rodzi szereg skutków, a przez to także jest niesłuchanie ważna i istotna. Można wręcz powiedzieć, że jest ona jednym z najważniejszych zagadnień w obszarze międzynarodowego prawa procesowego cywilnego. Równocześnie także jest ona tym elementem, który pojawia się przy poszczególnych aktach dotyczących jurysdykcji krajowej, czy też przy zagadnieniach związanych z uznawaniem i wykonywaniem orzeczeń.

Wybrany temat przez magistra Bartosza Trochę niesie w sobie potencjał wielu problemów, nie wszystkie jednak zostały przez Autora uwzględnione na właściwym poziomie. Nie zmienia to jednak stanowiska, że wybór tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej uważam za bardzo dobry i w pełni trafny. Co więcej dobrze się stało, że Pan magister zdecydował się przedmiotem swojej rozprawy doktorskiej uczynić zagadnienie związane z zawisłością sprawy przed sądem zagranicznym. Temat niewątpliwie wywołuje liczne dyskusje, przez co także jest on bardzo atrakcyjny, gdy chodzi o rozważania naukowe. Z dużym zadowoleniem należy zatem przyjąć opracowanie autorstwa Pana magistra Bartosza Trochy.

Równocześnie należy podnieść, że analizowane przez Pana magistra zagadnienie jest w istocie dość skomplikowane wymagające dużej swobody poruszania się po obcych ustawodawstwach prawnych.

2. Praca doktorska stawia sobie następujący cel, a mianowicie: analiza problemu skutków zawisłości sprawy przed sądem jednego państwa z punktu widzenia prawa innego państwa. Ocena ta wiąże się także z kwestią wpływu takiej zawisłości na możliwość prowadzenia postępowania w tej samej sprawie przed sądem położonym w innym kraju. Dalej autor rozprawy doktorskiej poddaje analizie pojęcia terminologiczne, które z punktu widzenia poszczególnych porządków prawnych mogą wywoływać istotne wątpliwości. Jednakże wskazany cel jest również analizowany z perspektywy postępowań równoległych, co w dzisiejszej dobie jest zjawiskiem stosunkowo powszechnym.

Oceniając postawiony przez magistra Bartosza Trochę cel rozprawy doktorskiej uznać należy za właściwy i nie budzący wątpliwości. Jest on także jasny i zrozumiały. Niewątpliwie wpisany w aspekt naukowy całej rozprawy doktorskiej. Wydaje się nawet, że tak postawiony cel zbadania instytucji zawisłości z punktu widzenia różnych porządków prawnych jest celem trudnym, ale jak widać Panu magistrzowi udało się w pełni cel ten zrealizować. Nie mam żadnych zastrzeżeń co do tak postawionego celu rozprawy doktorskiej.

Po spisie treści widać, że Pan magister prowadząc swój wywód nawiązał do wielu systemów obcych zarówno w zakresie systemów *common law*, jak i również systemów prawa kontynentalnego. Autorowi rozprawy doktorskiej nie obce są także systemy prawne Ameryki Łacińskiej, czy też Dalekiego Wschodu. Analiza prawnoporównawcza ma niezwykle duże znaczenie dla przeprowadzonych badań naukowych w zakresie instytucji zawisłości i dla wyprowadzonych z tej analizy wniosków. Autorowi rozprawy doktorskiej nie obce są także regulacje prawa unijnego. Jak widać z dużą swobodą porusza się po zebranych materiale źródłowym. Rozważania w tym zakresie są niezwykle przydatne dla rozstrzygania zaistniałych problemów w obrocie międzynarodowym. Niewątpliwie także w tym zakresie rozprawa może przyczynić się do rozwiązania rzeczywistych problemów praktycznych, jakie pojawiają się na tym tle.

Po analizie wątków prawnoporównawczych dostrzec można ogromny trud jaki włożył autor w przygotowanie tej części pracy doktorskiej. Niewątpliwie jest to duża jej zaleta i zasługuje na szczególne wyróżnienie. Uwagi prawnoporównawcze poczynione są na odpowiednim poziomie i są one wartościowe z punktu widzenia całokształtu rozprawy

doktorskiej. Dużą zaletą natomiast pracy doktorskiej jest także i to, że Autor odważnie zaprezentował swoje stanowisko przy omawianiu poszczególnych kwestii.

3. Odnosząc się z kolei do warsztatu naukowego, to należy wskazać, że Autor wykorzystał w swojej pracy bardzo dużą ilość literatury. Pozycję tę należą przede wszystkim do pozycji zagranicznych, ale także i krajowych. Autor w doskonały sposób wykorzystuje zebraną literaturę do prowadzonych badań naukowych w przedmiocie instytucji zawisłości. Czyni to z różnych punktów widzenia i przy wykorzystaniu różnych płaszczyzn.

Pan magister Bartosz Trocha do przygotowania rozprawy doktorskiej wykorzystał przeszło 514 pozycji naukowych. Ilość ta budzi duże uznanie, szczególnie że praca w dużej mierze opiera się na pozycjach zagranicznych. Bibliografia jest imponującą. Nie mam w tym zakresie żadnych zastrzeżeń.

4. Niewątpliwie rozprawa doktorska w tym zakresie daje dowody na to, iż Doktorant porusza się po zebranych przez siebie materiale źródłowym z dużą swobodą i to w stopniu bardzo dobrym. Należałoby tu jednak dokonać pewnego rozdziału, a mianowicie swoboda ta jest szczególnie dostrzegalna, gdy chodzi o aspekt międzynarodowy. Doktorant podjął trud przygotowania rozprawy doktorskiej w zakresie tematu, który nie należy do prostych i łatwo rozstrzyganych. Wręcz przeciwnie zagadnienie samo w sobie jest niezwykle skomplikowane.

5. Recenzowana rozprawa doktorska została napisana dobrą polszczyzną. Wywód jest klarowny i zrozumiały. Niekiedy pojawiają literówki i powtórzenia. Nie należy to jednak do częstych przypadków i raczej można powiedzieć, że są to niedopatrzenia na etapie końcowego przygotowywania rozprawy doktorskiej. Jest to jednak wobec wartościowej rozprawy doktorskiej szczegół, który zapewne na etapie publikacji zostanie poprawiony. Ponadto w niektórych miejscach pojawiają się także powtórzenia. Nie podważa to jednak pozytywnej oceny w zakresie wskazanym powyżej.

6. W pracy wykorzystano różne metody badawcze. Doktorant korzystał z metody formalno-dogmatycznej, historycznej w okrojonym zakresie oraz prawnoporównawczej. Każda z tych metod ma bardzo istotne znaczenie dla rozprawy doktorskiej i pozwala w sposób pełniejszy poddać analizie aspekt zawisłości sprawy zawisłej przed sądem zagranicznym. Równocześnie także trudno sobie wyobrazić, aby przy takim zakresie rozprawy doktorskiej metody badawcze miały być okrojone. Wybrane zatem przez Pana magistra metody są jak najbardziej właściwe i z całą pewnością ich zastosowanie w

przedmiotowej rozprawie była uzasadniona. Z dużą aprobatą podchodzę do zastosowanych metod i akceptuję ich wybór.

7. Jeżeli chodzi o strukturę pracy doktorskiej, to została ona podzielona na dwie części oraz na pięć rozdziałów. Rozprawa doktorska liczy łącznie 338 strony. Wszystko to poprzedza „Wprowadzenie”, w którym Autor sformułował cele badawcze, a kończy „Podsumowanie” oraz „Bibliografia”. Jest to obszerna rozprawa doktorska i świadczy o dużym zaangażowaniu Pana magistra, szczególnie z punktu widzenia analizy zagadnień międzynarodowych. Z całą pewnością Pan magister włożył dużo wysiłku i pracy w przygotowanie w takim stopniu rozprawy doktorskiej.

8. Odnosząc się do tej kwestii uważam, że co do zasady rozdziały te zostały w sposób prawidłowy sformułowane, aczkolwiek niektóre wątki są zbędne. W ramach rozdziału I uważam za zbędne uwagi poczynione w podrozdziale 4.2.3. „Konsekwencje polityczne”, ponieważ tak naprawdę uwagi w tym zakresie nie wnoszą nic do nauki a raczej mają charakter wpadkowy, niepotrzebny z punktu widzenia całości. Nie ma zresztą potrzeby budować nadmiernej struktury w ramach poszczególnych rozdziałów tylko z tego względu żeby zwiększyć objętość całej pracy. Natomiast za pewien mankament w ramach rozdziału I uważam pominięcie uwag na temat prowadzenia postępowań przed sądem powszechnym oraz przed sądem polubownym. Oczywiście autor rozprawy doktorskiej już we wstępie zwrócił uwagę, że nie będzie podejmowany ten problem w rozprawie doktorskiej (str. 13). Niemniej jednak uważam, że zagadnienie to powinno zostać przynajmniej w zarysach ogólnych omówione. Wynika to z tego, że w praktyce coraz częściej mamy do czynienia z postępowaniami równoległymi, gdzie zapadają odmienne rozstrzygnięcia. Jeszcze bardziej problem się ten komplikuje gdy mamy do czynienia z postępowaniami zabezpieczającymi prowadzonymi przed zarówno sądem powszechnym, jak i również przed sądem arbitrażowym. Również wypadałoby aby autor rozprawy doktorskiej wyjaśnił, czy mamy do czynienia z tzw. zawisłością arbitrażową, która przykładowo powinna być uwzględniana przez sądy powszechne w obrocie międzynarodowym, a która *de facto* nie ma charakteru skodyfikowanego. Ewentualnie także autor pokusiłby się o przyrównanie obu instytucji. Zawisłość arbitrażowa jest przyjmowana w orzecznictwie sądów arbitrażowych i literaturze dotyczącej arbitrażu międzynarodowego. Nie jest ona kwestionowana.

Jeśli autor zdecydowałby się kwestię tę przynajmniej w założeniach ogólnych opisać i poddać analizie, niewątpliwie wzmocniłoby to wartość naukową całej pracy. W ramach

rozdziału I przy opisywaniu przyczyn zarówno systemowych, jak i przyczyn indywidualnych prowadzenia równoległych postępowań zabrakło głębszej refleksji na ten temat. Ponadto autor rozprawy doktorskiej nie sięgnął do opracowań autorstwa prof. A. Torbusa, który niektóre kwestie omawiane w ramach tych podrozdziałów poddał pogłębionej analizie. Odsyłam zatem autora rozprawy doktorskiej do przyjrzenia się niektórym pozycjom profesora Torbusa. W pozostałym zakresie nie mam zastrzeżeń, poza wskazanym powyżej podrozdziałem „Konsekwencje polityczne”. W zakresie omawiania skutków problemu postępowań równoległych w wymiarze międzynarodowym, trzeba przyznać, że autor rozprawy doktorskiej w sposób interesujący omówił te skutki i poddał je dokładnej analizie. Budowa tego rozdziału poza kwestiami zasygnalizowanymi powyżej nie budzi moich zastrzeżeń.

Rozdział II zatytułowany „*Metody przeciwdziałania zjawisku postępowań równoległych w wymiarze międzynarodowym*” jest rozdziałem dość obszernym. Liczy bowiem przeszło 100 stron. Rozważania w nim poczynione są niezwykle ważne z punktu widzenia całej pracy. Uwagi mają charakter sprawozdawczy, gdy chodzi o obce systemy prawnej, niemniej jednak wykorzystana metoda prawnoporównawcza okazała się niezwykle istotna dla rozprawy doktorskiej. Rozdział ten świadczy także o znajomości przez autora rozprawy doktorskiej obcych systemów prawnych i obcej literatury wykorzystanej do przygotowania tego rozdziału. Rozdział ten jest zwieńczony wnioskami, w których

Kwintesencją całej rozprawy jest część II i rozdziały w niej zawarte. Uwagi poczynione na temat respektowania zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym przez sąd krajowy, mają kluczowe znaczenie dla tematu całej rozprawy doktorskiej. W ramach tej części za rozdział nadmiernie rozbudowany uważam rozdział opisujący ideę respektowania zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym. Dotyczy to przede wszystkim warstwy historycznej, która oczywiście jest ważna dla zrozumienia koncepcji przedstawionej przez autora rozprawy doktorskiej, jednak proporcje są zachwiane.

Uwagom historycznym autor poświęcił przeszło pięćdziesiąt stron. Oczywiście patrząc na ten rozdział z innej perspektywy trudno zaprzeczyć, że jest on gruntownie przygotowany, tyle że w takim zakresie z punktu widzenia całej pracy tak naprawdę w dużej mierze zbędnym. Jest to rozdział gruntownie przygotowany i opracowany z wykorzystaniem przy tym historycznej metody badawczej. Zastrzeżenia mam co do takiej obszerności tego rozdziału. Zamiast opisywania kwestii historycznych, autor mógłby poświęcić uwagę innym aspektom relewantnym dla rozważanego tematu.

Dużą wartość merytoryczną dla rozprawy doktorskiej przedstawia rozdział IV. Jest bardzo gruntownie przygotowany. Jest on bardzo rozbudowany, liczy przeszło sto stron. Nie jest jednak przy tym zachwiana proporcja, ponieważ zagadnienia do których autor nawiązał wydają się bardzo interesujące, a przede wszystkim poddane dokładnej analizie. Rozdział ten zawiera niezwykle wartościowe uwagi, które mają także charakter samodzielnych spostrzeżeń autora rozprawy doktorskiej. Przesłanki respektowania zawisłości sprawy przed sądem zagranicznych zostały w tym wypadku gruntownie omówione przez autora z wykorzystaniem licznych pozycji źródłowych. Wydaje się wręcz, że rozdział ten, podobnie jak i rozdział V są najważniejsze dla całej rozprawy doktorskiej. Bardzo pozytywnie oceniam zaangażowanie autora w rozważania poczynione w ramach rozdziału IV i V.

Odnosząc się natomiast już bezpośrednio do rozdziału ostatniego, tj. V, należy stwierdzić, że nie jest on zbyt obszerny. Uważam, że przykładowo omówienie poszczególnych postaci rozstrzygnięć w zakresie respektowania zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym winno być nieco bardziej rozbudowane i nacechowane samodzielnymi przemyśleniami autora rozprawy doktorskiej. Poza tym uwagi poczynione w tym rozdziale należy uznać za interesujące i trudno sobie wyobrazić pracę na ten temat bez przybliżenia konsekwencji respektowania zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym. Rozdział ten nie budzi moich większych zastrzeżeń, poza uwagami wskazanymi powyżej. Gdy chodzi zaś o ostatni fragment pracy doktorskiej, a dotyczący podsumowania, to uważam, że jest ono satysfakcjonujące.

Podsumowując uważam, że pod względem treściowym praca doktorska nie budzi większych zastrzeżeń. Treść pracy jest wartościowa pod wieloma względami. Rozdziały oczywiście mogłoby w niewielkim zakresie zostać nieco przemodelowane i być może tak się stanie przed publikacją rozprawy doktorskiej, do której będą autora namawiał.

9. Z oczywistych względów nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszonych przez Autora. Niemniej jednak w ramach niniejszej recenzji starałem się zwrócić Doktorantowi uwagę przynajmniej na te zagadnienia, które warto byłoby rozszerzyć lub dopisać. Dzięki temu praca miałaby wyraźniejszy charakter i byłaby kompletna pod każdym względem.

Zwrócenie uwagi na powyższe kwestie **nie ma na celu napiętnowanie przedmiotowej rozprawy doktorskiej, nawet unikałbym stwierdzenia, że są to uwagi krytyczne. Proponowałbym potraktowanie tychże uwag jako sugestii recenzenta, których**

uwzględnienie mogłoby sprawić, iż rozprawa przedstawiona mi do recenzji po jej publikacji byłaby opracowaniem naukowym bardzo dobrym i na bardzo wysokim poziomie naukowym.

Podsumowując należy stwierdzić, że **praca ma walor naukowy i co do tego nie powinno być żadnych wątpliwości**. Poziom poszczególnych rozdziałów jest co do zasady wysoki i świadczy o dużym zaangażowaniu autora rozprawy doktorskiej.

10. Analiza treści rozprawy doktorskiej uprawnia do stwierdzenia, że mamy do czynienia z wywodem przemyślanym, prowadzonym na dobrym i rzetelnym poziomie naukowym. Nie będę tu wyliczał, ani tym bardziej szczegółowo omawiał, wszystkich istotniejszych, trafnych spostrzeżeń, konstatacji i tez Doktoranta. Byłoby to, jak sędzę niecelowe. Poza tym nie jest moim zadaniem prowadzenie w tym miejscu polemiki i przygotowywania artykułu polemicznego.

Nie mam wątpliwości, iż przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska jest **pracą niezwykle cenną dla nauki prawa procesowego cywilnego**. Szczególnie, że obecnie niewielu przedstawicieli doktryny zajmuje się zagadnieniami związanymi z międzynarodowym prawem procesowym cywilnym. Tymczasem praca autorstwa Bartosza Trochy wyrasta nam jako rozprawa znacząca i ta, która skłoni do refleksji niektórych przedstawicieli doktryny, a z całą pewnością wywoła dyskusję. Ma ona również bardzo ważny walor praktyczny z punktu widzenia przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, którzy na co dzień orzekają w sprawach związanych z obrotem międzynarodowym.

Ze względu na wagę problemów jakich dotknął doktorant uważam, że **powinno ona jak najszybciej zostać skierowana do publikacji**. Problemy z którymi przyszło zmierzyć się doktorantowi są niesłychanie istotne, a krąg odbiorców może okazać się bardzo duży. Praca ma duże znaczenie z punktu widzenia obrotu międzynarodowego, ale także praktyki sądowej. Każdy kto zawodowo zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa procesowego cywilnego lub też naukowo powinien sięgnąć po tę pracę. Dlatego też gorąco zachęcam autora rozprawy doktorskiej do jak najszybszego jej opublikowania.

II. Konkluzja

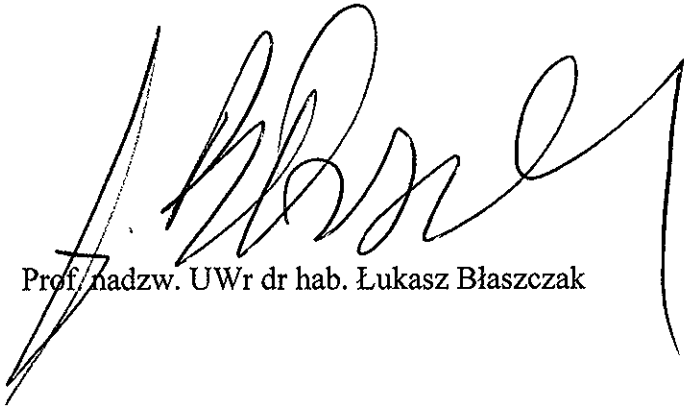
Rozprawę doktorską Pana magistra Bartosza Trochy należy z całą pewnością **ocenić pozytywnie**. Uważam, że jest to praca interesująca tematycznie, a przy tym oryginalna i

wartościowa. Waga problemów, jakich dotknął Doktorant jest niesłychanie istotna nie tylko z punktu widzenia aspektów naukowych, ale także praktyki.

Analiza treści recenzowanej rozprawy doktorskiej **upoważnia do stwierdzenia, że jej walory zdecydowanie i bez najmniejszych wątpliwości przeważają nad niedostatkami,** które tak naprawdę zostaną zapewne zminimalizowane przy publikacji rozprawy do której gorąco zachęcam Pana magistra Bartosza Trochę.

Mam nadzieję, że wywoła ona olbrzymie zainteresowanie wśród Czytelników, i niektórych z nich skłoni do rewizji swoich poglądów w przedmiocie oceny instytucji, jaką jest zawisłość sprawy z punktu widzenia czy to krajowego, czy też zagranicznego. W związku z tym uwag krytycznych recenzenta nie należy traktować jako dyskwalifikujących zarzutów, lecz jako konsekwencje ogromnego stopnia złożoności materii, z którą przyszło się zmierzyć Doktorantowi.

Uważam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana magistra Bartosza Trochy stanowi oryginalne rozwiązanie określonego w niej problemu naukowego. Spełnione zostały przeto wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595 ze zm.) i jako taka może stanowić podstawę do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim Pana magistra.



Prof. nadzw. UW dr hab. Łukasz Błaszczak